

Kama Hawryszków

Wydawnictwo WAM (Kraków)

Recenzja płyty *Missa est*

Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor*, blaskiem prawdy. W liturgii jaśniej tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii¹.

Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*

Płyta *Missa est* to efekt końcowy inicjatywy podjętej przez wykładowców i studentów Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie pod przewodnictwem prof. Wiesława Delimata, której celem było odtworzenie śpiewów uroczystej mszy wykonywanej w kościele Świętego Marka w Krakowie przed II Soborem Watykańskim. Projekt rozpoczął się w 2016 roku, samo zaś nagranie miało miejsce w maju w 2017 roku, również w kościele Świętego Marka, który jest obecnie kościołem akademickim Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

W nagraniu płyty wzięli udział znani – związani z Krakowem – muzycy i dyrygenci: ks. Robert Tyrała (śpiewy celebransa), o. Dawid Kusz OP (śpiewy diakona i subdiakona oraz prowadzenie śpiewu wiernych), s. Susi Ferfaglia (organy i prowadzenie scholi gregoriańskiej), Marek Pawełek (pozytyw organowy) oraz Witold Zalewski (organy i akompaniament liturgiczny). Ponadto w projekcie uczestniczyły dwa zespoły: schola gregoriańska oraz chór Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie. Całością dyrygowali Wiesław Delimat i Włodzimierz Siedlik.

Płyta zawiera nagranie mszy w rycie przedsoborowym przewidzianej według formularza na szóstą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W ramach liturgii wykonana została *Msza polska* op. 38 mało znanego kompozytora Ottona Mieczysława Żukowskiego (1867–1942). Oprócz symulacji całej mszy realizatorzy projektu dołączyli interesujący dodatek, mianowicie śpiewany fragment Ewange-

¹ Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 35, 2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20070222_sacramentum-caritatis.html (dostęp: 24.03.2018).

lii według świętego Marka (Mk 8, 1–9) oraz *Mszę łacińską* Karola Studzińskiego na chór i organy.

Nagranie rozpoczyna msza katechumenów, na którą składają się trzy części. Pierwszą inicjują dzwon kościelny oraz dzwonek na wejście. Następnie wykonane zostaje dynamiczne i zarazem uroczyste w charakterze *Preludium B-dur* na organy Wincentego Rychlinga. Po preludium ma miejsce pokropienie wodą święconą, w trakcie którego słyszymy zainonowaną przez celebransa i zaśpiewaną przez scholę gregoriańską łacińską antyfonę *Asperges me*. Część pierwszą kończy modlitwa po pokropieniu zaśpiewana przez celebransa. Drugą część mszy katechumenów rozpoczyna *Introit* – pieśń *Pod Twoją obronę* zaśpiewana przez chór i wiernych z towarzyszeniem organów. Zaraz po niej następują kolejno stałe części mszy: *Kyrie* i *Gloria* Ottona Mieczysława Żukowskiego. We fragmencie *Kyrie* kompozytor prosi Boga, aby „spojrzał na ludzki ucisk i trud” oraz by w szczególnych darach zstąpił na wierny lud. W tej części – jak zauważa ks. Robert Kaczorowski – „zawarta jest również prośba do Jezusa, aby uświęcił ludzkie myśli i oddał to, co grzeszne, by człowiek mógł wzrastać w łasce”². Część drugą kończy oracja po łacinie (kolekta) zaśpiewana przez celebransa. Śpiewna recytacja subdiakona fragmentu z Listu do Rzymian (Rz 6, 3–11) w języku łacińskim inicjuje natomiast część trzecią. Po czytaniu wykonane zostaje melodyjne *Graduale* Żukowskiego rozpoczynające się od słów: „O Chryste Panie...”. Następnie diakon śpiewa Ewangelię według świętego Marka (Mk 8, 1–9). Finał tej części to spokojne, pieśniowe w charakterze *Credo* Żukowskiego.

Msza wiernych również składa się z trzech części. W ramach pierwszej słyszymy trzyminutowe, delikatne w brzmieniu *Offertorium* na chór i organy Ottona Mieczysława Żukowskiego, po czym następuje *Prefacja o Trójcy Przenajświętszej* śpiewana przez celebransa. Następnie chór wykonuje *Sanctus* i *Benedictus* z *Mszy polskiej* i znaną powszechnie pieśń *Pan zstąpił z nieba* – śpiewaną *unisono* przez wiernych z akompaniamentem organów. Ostatnią pieśń – co trzeba podkreślić – poprzedzają subtelne dzwonki informujące słuchacza, że ma miejsce podniesienie. Trzecia część mszy wiernych jest bardzo rozbudowana. Następują tu kolejno: *Pater noster* – śpiewane solo przez celebransa, *Agnus Dei* Żukowskiego rozpoczynające się przejmującym zawołaniem „Oto Baran...”, *Meditation* na organy Stefana Surzyńskiego, które poprzedza dzwonek obwieszczający komunię, a w następnej kolejności: pieśń na komunię *U drzwi Twoich stoję, Panie* śpiewaną przez wiernych z akompaniamentem organów. Ostatnie elementy tej części to: *Postcommunio* i *Ite missa est* śpiewane przez diakona i powtórzone przez wiernych

² R. Kaczorowski, *Zachowane msze Ottona Mieczysława Żukowskiego jako przejaw troski o polskość. Zagadnienia semantyczne i muzyczne*, „Studia Gdańskie” 38 (2016), s. 106.

z towarzyszeniem organów oraz *Benedictio* Żukowskiego i pieśń *Boże, którego dobroć* z udziałem chóru, wiernych i organów. Na zakończenie słyszymy dynamiczną *Toccatę F-dur* na organy Wincentego Rychlinga. Koniec mszy, podobnie jak początek, obwieszcza bicie dzwonu.

Dopełnieniem nagrania są, wspomniane już: fragment Ewangelii według świętego Marka (Mk 8, 1–9) śpiewany w języku polskim oraz *Msza łacińska* Karola Studzińskiego (1828–1883) na chór i organy. Kompozycja Studzińskiego wyróżnia się prostotą faktury, której jednak nie można odmówić elegancji. Skontrastowane nastrojowo, metrycznie i dynamicznie części poruszające *Graduale*, poprowadzone w niskich rejestrach *Credo*, w którym skoczne fragmenty płynnie przechodzą w kantylenę, świadczą o dobrym warsztacie kompozytora i trafnym wycuciu nastrojowości liturgii. Dodatkowo krakowscy muzycy śpiewają kolejne części z dużą lekkością i swobodą. Całość składa się na satysfakcjonujące przeżycie muzyczne.

Warto wspomnieć, że podobnie jak Otton Mieczysław Żukowski³ również Studziński należy do grona kompozytorów mało znanych. Tymczasem obydwie te postaci wywarły istotny wpływ na kształtowanie się polskiej kultury muzycznej i życia religijnego w naszym kraju. Żukowski, poza działalnością kompozytorską, angażował się w pracę pedagogiczno-muzyczną jako pianista i dyrygent chóru, a jego aktywność znacząco wpływała na upowszechnienie wiedzy historycznej oraz umocnienie więzi patriotycznych i religijnych w społeczeństwie⁴. Z kolei Studziński – kompozytor i profesor Instytutu Muzycznego w Warszawie – znany był między innymi jako twórca pierwszego w Polsce podwójnego męskiego kwartetu wokalnego, a także inicjator wielu przedsięwzięć muzycznych, które ożywiały życie kulturalne i społeczne Warszawy⁵. Możliwość przypomnienia życia i twórczości tych dwóch postaci zwiększa niewątpliwie wartości poznawcze projektu.

Materiał muzyczny zamieszczony na płycie jest bardzo różnorodny tak od strony konstrukcyjnej, jak i wykonawczej. Recytatywy, partie chóralne *unisono* i w podziale na głosy realizowane są z dużą starannością. Zdarzają się jednak momenty – zwłaszcza w przypadku *Mszy polskiej* – w których brakuje precyzji tekstowej. Szkoda o tyle, że słowa w języku polskim pomagają odbiorcy w lepszym zrozumieniu warstwy treściowej i tym samym mogłyby przysłużyć się głębszemu przeżyciu warstwy duchowo-religijnej dzieła. Być może rozwiązaniem byłoby dołączenie do płyty również tekstów mszy i pieśni.

³ Por. Otton Mieczysław Żukowski – nieznanne fakty z życia kompozytora i jego rodziny. Z wnuczką kompozytora Zofią Bajdą rozmawia Robert Kaczorowski, „Muzyka 21” R. 16 (2015) nr 1 (174), s. 36–37; R. Kaczorowski, *Zachowane...*, dz. cyt., s. 101–121.

⁴ Por. dodatek tekstowy do płyty *Missa est*, MKK CD 104 2017, s. 18.

⁵ Dodatek tekstowy do płyty *Missa est*, s. 20.

Wykonawcy – co z pewnością nie należało do rzeczy łatwych – nie ulegają chęci wyeksponowania walorów muzycznych. Umiejętnie opierają się pokusie skupienia uwagi wyłącznie na warstwie artystyczno-wykonawczej. Dzięki temu zachowany zostaje skromny i zarazem uroczysty charakter utworów. Muzycy oddają ponadto modlitewny nastrój i atmosferę liturgii.

Szczególną uwagę zwraca swoista dosłowność nagrania, która pozwala słuchaczowi całkowicie przenieść się w przestrzeń eucharystyczną. Towarzyszące liturgii elementy, na które często nie zwracamy uwagi, jak chociażby dzwon na rozpoczęcie i zakończenie oraz dzwonki w trakcie trwania obrządku, wprowadzają w rzeczywistość mszy, jakby się odbywała tu i teraz. Ten zabieg sprawia, że wykonywane utwory nie podlegają wyłącznie refleksji muzycznej, ale pozwalają włączyć się w duchowe przeżycie liturgii. Tym samym pojawiające się momentami drobne przesunięcia rytmiczne w partiach chóralnych czy niedociągnięcia intonacyjne nie powodują dyskomfortu podczas słuchania. Wręcz przeciwnie – sprzyjają nastrójowi, oddają realizm zdarzenia, jakim jest msza z całą jej naturalnością.

Na koniec warto wspomnieć o tekstowym dodatku dołączonym do płyty. Jest nim artykuł ks. prof. Andrzeja Zajęcia pt. *Msze polskie w tradycji i praktyce liturgicznej Kościoła w Polsce do czasu reformy liturgii Vaticanum Secundum*. Autor przedstawia historię mszy polskich w tradycji i praktyce liturgicznej Kościoła w Polsce do czasów reformy liturgii Drugiego Soboru Watykańskiego, podaje noty biograficzne kompozytorów, opisuje ideę podjętego projektu, krótką historię kościoła świętego Marka i znajdujących się w nim organów. Bez tych informacji odbiór dzieła byłby z pewnością dużo uboższy. Poprzez wspomniany zarys tła historycznego otrzymujemy spójną całość muzyczną oraz treściwą świadczącą o dobrym przygotowaniu projektu i profesjonalizmie autorów.

W *Duchu liturgii* kardynał Ratzinger zwraca uwagę na niepokojący fakt, że obecnie liturgia staje się:

poligonem doświadczalnym dla ćwiczeń w inkulturacji. Mówiąc o inkulturacji, myślimy prawie i wyłącznie o liturgii, często poddawanej w tym procesie smutnym zniekształceniom, które zwykle wywołują jęk w uczestnikach, chociaż właśnie ze względu na nich mają miejsce. Inkulturacja, faktycznie polegająca jedynie na zmianie zewnętrznej formy, nie jest w istocie inkulturacją, lecz jej błędnym zrozumieniem. Pojmowana w ten sposób, często obraża ona wspólnoty kulturowe i religijne, od których zbyt powierzchownie i zewnętrznie zapożycza formy liturgiczne⁶.

⁶ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul-Karmińska, Poznań 2002, s. 178.

Wydaje się, że projekt zainicjowany przez prof. Wiesława Delimata jest odpowiedzią na potrzebę pamięci o tradycji, a co się z tym wiąże, potrzebą swoistego porządku i troski o kształt obrzędu mszy świętej. Świetna obsada, widoczna dbałość o zgodność historyczną, staranne wykonanie utworów, wreszcie zaangażowanie twórcze i emocjonalne wykonawców przypominają i zwracają uwagę na istotny wpływ muzycznego kształtu mszy na pełne przeżycie duchowe liturgii.

Płyta *Missa est* nie jest zatem wyłącznie kolejnym nagraniem muzyki sakralnej. To ważne przedsięwzięcie muzyczne, które przypomina, jak ważną rolę w myśleniu o liturgii odgrywa tradycja, a także poziom utworów muzycznych wykonywanych podczas mszy świętej. Mówiąc o współistnieniu muzyki i liturgii, Ratzinger podkreślał: „Gdzie człowiek spotyka Boga, tam samo słowo już nie wystarcza. Spotkanie to ożywia różne obszary ludzkiego życia i sprawia, iż stają się one pochwalną pieśnią”⁷. W naszej zabieganej rzeczywistości, w której na wszystko brakuje czasu, trudno sobie wyobrazić tak dopracowaną i uroczystą oprawę co niedzielnej mszy świętej. Projekt *Missa est* niewątpliwie inspirował do zastanowienia się nad tą kwestią.

⁷ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 123.